GŁOS NARODU

NR. 548. — ROK XXVI. | KRAKOW, WTOREK DNIA 7. LISTOPADA 1916 R. | WYDANIE PORANNE.

PRENUMERATA „GŁOSU NARODU" WYNOSI, W KRAKOWIE W ADMINISTRACYI: MIESIĘCZNIE K. 3·80. KWART. K. 11·— PÓŁROCZ. K. 21·— ROCZNIE K. 40·—

Za odnoszenie do domu w Krakowie, lub za przesyłkę pocztową do Austro-Węgier, Niemiec i Królestwa Polskiego dolicza się po 60 hal. miesięcznie. — Cena Nru wynosi w Krakowie: Wydanie poranne 12 hal. Wydanie wieczorne 8 hal. Na prowincyi: Wydanie całodzienne 16 hal.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: KRAKÓW, ULICA ŚW. TOMASZA L. 35.
TEL. REDAKCYI 190. — ADMIN. I DRUKARNI 3344. — TELEGR.: „GŁOS NARODU" KRAKÓW.

ZAMAWIAĆ DZIENNIK MOŻNA:

Przez urzędy pocztowe, Ajencye dzienników, lub też wprost w Administracyi „Głosu Narodu" w Krakowie.

WPŁATY MOŻNA USKUTECZNIAĆ:

1) Przez Pocztową Kasę Oszczędności Nr 23,993
2) Przez Filię Banku Krajowego w Krakowie na rachunek bieżący Wydawnictwa „Głosu Narodu"
3) Przekazem pocztowym pod adresem Administracyi „Głosu Narodu" w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 35.

Komentarze.

Do obydwóch aktów uroczystych, które zapowiadają przemiany w bycie dwóch dzielnic Polski, dodaje prasa wiedeńska swe uwagi. Wspierają się one na komentarzu urzędowym, zamieszczonym w „Wiener Zeitung", a podanym przez ck. Biuro korespondencyjne do pism galicyjskich. Niektóre pisma wiedeńskie, oprócz dociekań własnych, redakcyjnych, zapisują też informacye, zaopatrzone uwagą „z kół poinformowanych". Niektóre — jak np. uwagi „Die Zeit" o hypotezach co do przyszłego ustroju Galicyi, znane już są naszym czytelnikom. Poniżej streścimy w zarysie dalsze głosy dzienników, o ile przynoszą bądź cechy charakterystyczne nastroju, bądź jakieś informacye faktyczne.

„Die Zeit" zaznacza, że zapowiedź utworzenia państwa polskiego jest pierwszem następstwem politycznie historycznych przekształceń, jakie przynosi ze sobą obecna wojna i dodaje:

Samo rozumie się przez się, że obecnie, w wojnie, nowe państwo polskie nie może być ukonstytuowane w szczegółach, lecz że jego istnienie może być tylko w istotnych zarysach ustalone i uznane. O dokładnem geograficznem odgraniczeniu państwa polskiego rozstrzygnie dopiero wynik wojny i dopiero wtedy będzie mogło być wykończone wewnętrzne jego urządzenie.

W dalszym ciągu zwraca się „Die Zeit" do sprawy galicyjskiej i pisze:

Współdziałanie naszej monarchii przy tworzeniu samodzielnego państwa polskiego nie może pozostać bez wpływu na naszą własną więź państwową. Polacy austryaccy byli aż do dzisiaj najlepiej sytuowaną, pod względem narodowo-politycznym, częścią narodu, rozdzielonego między trzy państwa. Odkąd w r. 1869 polski język stał się w Galicyi urzędowym, odtąd Polacy galicyjscy mogli za tym wałem ochronnym unaradawiać zupełnie administracyę, sądownictwo i szkolnictwo tego kraju. Sejm galicyjski panował faktycznie nad krajem, namiestnik był mężem zaufania większości sejmowej, a nadto mieli Polacy w każdym rządzie austryackim swego męża zaufania, swego ministra rodaka, który — będąc stałym ośrodkiem przy zmianach politycznych systemów — pozostawał w istocie jedynym naprawdę parlamentarnym ministrem w Austryi.

Polityczne wyszkolenie i solidarność Polaków dawała im też w radzie państwa silne stanowisko, które umieli zawsze wykorzystać dla swych interesów krajowych i narodowych. Polacy byli więc w Austryi narodem nietylko równouprawnionym, ale możnaby prawie powiedzieć, narodem uprzywilejowanym, a sytuacya ich musiała wydawać się godną zazdrości ich rodakom, żyjącym poza Austryą. Stosunek ten zmienia się jednak do pewnego stopnia, gdy u granic naszych wchodzi w życie nowe państwo narodowe polskie; to też już dzisiaj bierze się na oko pewną zmianę sytuacyi Galicyi w związku państwowym austryackim i to w sensie na nowo rozszerzonej samodzielności w ustawodawstwie krajowem i w administracyi kraju. I tutaj szczegóły pozostają do wypracowania w przyszłości. Oczywiście zwiążą się z tem znaczne polityczne przemiany dla reszty Austryi, już wskutek przesunięcia stosunku sił narodowych w Radzie państw. Ale to wszystko są troski przyszłości.

Przynosi też „Die Zeit" komentarz do manifestu z zapowiedzią utworzenia Królestwa Polskiego zaznaczając, że pochodzi on „z kół miarodajnych". Manifest mówi o monarchii dziedzicznej o samoistnej armii polskiej i ustroju konstytucyjnym. Przeprowadzenie tego programu — pisze „Zeit" — we wszystkich szczegółach będzie pozostawione naturalnie przyszłości, pokojowi. Wówczas też będzie zapewne oznaczoną także osoba monarchy i wejdzie w życie konstytucya. Wojska mocarstw centralnych, stojące w Polsce, będą naturalnie dalej jak i przedtem sprawowały opiekę nad krajem przez nie oswobodzonym. Tak samo, przy uwzględnieniu stosunków wojskowych, muszą działać dalej dwa gubernatorstwa jeneralne: w Lublinie i w Warszawie". Manifest będzie uznany natychmiast przez Bułgaryę i Turcyę. Państwom neutralnym będzie zaś podany do wiadomości i do oświadczenia się.

„Neue Freie Presse" podkreśla, że przyszła Polska ma być strażą Europy zachodniej przeciw caratowi, określając to tak:

Utworzenie polskiego państwa było niepokonalnym przymusem. Czy żołnierze nasi i cesarstwa niemieckiego mieliby jeszcze raz bronić się przeciw napadom na otwarte granice, jeszcze raz przekraczać rzeki pod ogniem działowym i jeszcze raz stawiać na hazard tyle życia i zdrowia przy zdobywaniu fortec? Myśl ta jest niemożliwą.

A dalej pisze:

Samodzielna Polska będzie strażą graniczną, z tym obowiązkiem, aby przez podniesienie swej własnej siły sprostać swemu powołaniu europejskiemu w związku wojskowym (Wehrverband) wielkich państw, z wiernością, niezachwianą nigdy. Rosya pomnaża się rocznie o dwa miliony głów; w ciągu lat dwudziestu może znów posłać swe niezliczone masy na zachód Europy. Dlatego muszą oba cesarstwa utworzyć straż graniczną i powierzyć ją samodzielnej Polsce, aby w postępie historycznym szerzyła na własnej ziemi kulturę europejską i pomagała w potrzebie, gdy spadnie nieszczęście.

Nakoniec zaznacza „N. Fr. Presse", że samodzielna Polska jest fortecą naszą dla naszej Galicyi, strażą graniczną także dla Dniestru i dla Bugu". Kończy okrzykiem: „Glueckauf dem selbstaendigen Polen!"

W sprawie galicyjskiej przypomina „N. Fr. Presse" historyę rezolucyi z r. 1868 i rokowania, jakie po niej nastąpiły, co zaś do przyszłości pisze:

Pismo odręczne udziela prezydentowi gabinetu zlecenia, aby przedstawił propozycye co do ustawowego urzeczywistnienia życzeń cesarskich. Trzeba będzie zatem przedłożyć Radzie państwa ustawę. Ponieważ będzie szło o zmianę ustawy zasadniczej, przeto przedłożenie odnośne będzie musiało być przyjęte przez obie Izby Rady państwa większością dwóch trzecich głosów.

„Die Reichspost", obok argumentów politycznych, podobnych jak „N. Fr. Presse", wydobywa moment katolicki, pisząc:

Teraz promienieje w świcie poranka oswobodzona świętość Częstochowy, w takiej postaci, w jakiej widział ją bohater Sienkiewicza, gdy szedł, aby spełnić swój ślub i ujrzał zjawisko nadziemskie. Rosyjskiemu Bizancyum odbiera się kawał ziemi katolickiej. Uwolnienie Polski jest także wydarzeniem kulturalnem pierwszego rzędu.

Nakoniec zauważa „Reichspost", że „szał powstanie w Londynie i w Paryżu, w Petersburgu i w Rzymie, gdy dojdzie tam wiadomość o czynie oswobodzającym mocarstw centralnych".

Wreszcie pod tytułem „kwestya Korony jeszcze nie rozstrzygnięta", otrzymuje „Reichspost" „ze strony poinformowanej" uwagi, których punkt główny w tem się mieści, że „wewnątrz ram polskiej państwowości wiele ważnych pytań oczekuje jeszcze rozstrzygnięcia":

Sprawa Korony nie jest jeszcze załatwiona. W piśmie odręcznem naszego cesarza do austryackiego prezydenta gabinetu jest powiedziane, że ma być utworzone „państwo samodzielne z monarchią dziedziczną i ustrojem konstytucyjnym". Wymienianie nazwisk, jakie znajdują się w części prasy cesarstwa niemieckiego, polega na dowolnych przypuszczeniach.

O Galicyi zamieszcza „Reichspost" następujące uwagi:

Pismo odręczne cesarskie jest wyrazem oddziaływania postanowionego odtworzenia Królestwa Polskiego na stosunki w Galicyi. Szło o to, jak powiada komentarz urzędowy, aby stosunki te „dostosować do nowego położenia". Było to potrzebnem z uzasadnienia historycznego jak i ze względu na przyszłość. W ten sposób Galicya staje się współobdarowaną podarunkiem, ofiarowanym byłej Polsce rosyjskiej. Cały kraj Galicya, nie tylko polska część ludności! Co należy osobliwie (ganz besonders) zaznaczyć. To mieści się wyraźnie w piśmie cesarskiem odręcznem, które posługuje się wyrażeniami „kraj Galicya" i „ludność Galicyi" i podnosi, że całej tej ludności, a więc bez różnicy narodowości, ma przez ukształtowanie nowe stosunków być daną „gwarancya narodowego i gospodarczego rozwoju". A komentarz urzędowy podkreśla te i tak jasne słowa jeszcze stwierdzeniem, że przez pismo cesarskie rząd otrzymuje zlecenie, aby wynalazł odpowiednią formę i podstawę do porozumienia między obu kraj zamieszkującymi szczepami.

Cała ludność Galicyi ma korzystać z wielkich swobód, jakimi wola cesarska kraj wyposaża. I tak w dniu, w którym lud polski wita odrodzenie swego królestwa, pogrążonego przez wiek w nocy rosyjskiej, mogą cieszyć się także ukraińcy galicyjscy, gdyż i im, którzy dzisiaj jeszcze muszą dźwigać okropności inwazyi rosyjskiej, gwarantuje cesarskie orędzie z całą jasnością szczęśliwszą przyszłość, swobodny rozwój ich sił narodowych i gospodarczych, tę część należną im politycznego żniwa, które Galicya zbiera z krwawego posiewu wojny.

W podobny sposób, jak wiadomo, komentowało pismo odręczne cesarskie „Die Zeit", zauważając, iż porozumienie polsko-ruskie jest pierwszym warunkiem przygotowawczym do prac nad nowem ukształtowaniem stosunku Galicyi do państwa. W „Neue Fr. Presse" zamieścił klub parlamentarny ruski oświadczenie, które powtórzyła „Nowa Reforma" w tłómaczeniu, brzmiącem jak następuje:

Parlamentarni przedstawiciele narodu ukraińskiego obradowali wczoraj (d. 4 bm.) przez cały dzień, poczem przyjęto jednogłośnie następującą rezolucyę:

„Wobec, pochodzących z autorytatywnych źródeł, pogłosek o mającem nastąpić nowem uregulowaniu prawno-państwowych stosunków w Galicyi, w kierunku rozszerzenia autonomii kraju, względnie wyodrębnienia tego kraju, ukraińskie parlamentarne przedstawicielstwo w imieniu ukraińskiego narodu w Austryi zastrzega się stanowczo przeciw jakiejkolwiek zmianie w wyż wymienionym sensie, uważa tę zmianę za niebezpieczną w najwyższym stopniu dla narodu ukraińskiego i za najbardziej niekorzystną dla monarchii austryackiej, z największym naciskiem zastrzega się przeciw temu, aby to nowe uregulowanie stosunków dokonanem zostało bez porozumienia z narodem ukraińskim, względnie z jego tutejszymi przedstawicielami".

Prezydyum klubu polecono następnie, aby bezzwłocznie podało do wiadomości wszystkim miarodajnym osobistościom zgodne stanowisko całego narodu ukraińskiego w tej sprawie.

W streszczonych wyżej głosach prasy wiedeńskiej mieści się mniejwięcej wszystko, co dzienniki te przynoszą faktycznego o obu aktach uroczystych.

Książę Franciszek Thun.

Wiedeń, 2 listopada.

Nazwisko księcia Franciszka Thuna zapisało się trwale w historyi parlamentu austryackiego, a bezwątpienia nierozerwalnie złączone jest z historyą czesko-niemieckiego sporu językowego. Więc wiadomość o śmierci ks. Thuna mimowoli przywołuje na pamięć te rozliczne trudności, o które załamać i zużyć się miała energia wielu mężów stanu, ilekroć pokusili się o rozwiązanie sporów narodowościowych w Austryi.

A niecodzienną była energia tego rodem, majątkiem i osobistemi zdolnościami do odegrania roli wybitnej predestynowanego przedstawiciela czeskiej szlachty feudalnej, który w roku 1879 po raz pierwszy zjawia się na arenie czynnej polityki i wytrwał na niej prawie, że do końca życia swego, bo pożegnał się z nią dopiero w roku ubiegłym. Lecz mimo tej niespożytej energii ks. Thun kwestyi językowej w Czechach nie rozwiązał i tylko nadzwyczaj pochlebne pismo, którem w roku 1915 monarcha żegnał swego namiestnika, mogło w części wynagrodzić ks. Thunowi trudy podjęte dla nieskończonego dzieła.

Książę Thun, wówczas jeszcze hrabia, był już namiestnikiem Czech, gdy hr. Kazimierz Badeni otrzymał misyę utworzenia gabinetu i nie oglądając się na gabinet w Wiedniu uprawiał w Czechach własną politykę. Hrabia Badeni obejmując rządy, wiedział o tem, więc tylko pod adresem hrabiego Thuna mogły się zwracać słowa, które hr. Badeni wypowiedział wobec grona urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych: „tylko ja chcę i będę robił politykę". Osoba hrabiego Thuna utrudniła też stanowisko hr. Badeniego. Szlachta feudalna czeska czuła się bowiem dotkniętą, że nie hr. Thuna, lecz hr. Badeniego powołał cesarz do steru nawą państwa. Mruczała też wraz z konserwą niemiecką na preponderencyę polską w Wiedniu, gdzie rządziło aż czterech Polaków: hr. Gołuchowski, hr. Badeni, Biliński i Rittner.

Po krótkich rządach pierwszego gabinetu barona Gautscha, w marcu 1898 roku hrabia Franciszek Thun, który już w roku 1896 przestał być namiestnikiem, zamianowany został prezydentem ministrów. Najzagorzalszych przeciwników miał w Młodoczechach. Z rozporządzeniami językowemi hr. Badeniego, zreformowanemi już przez barona Gautscha, ks. Tuhn rady sobie nie dał i ugodę gospodarczą z Węgrami wprowadzić musiał w życie przy pomocy § 14.

Po ustąpieniu swem ze stanowiska premiera, odgrywa ks. Thun ważną rolę jako przywódca prawicy w Izbie panów. Reformę wyborczą zrazu zwalcza, potem do niej się przystosowuje. Lecz punkt ciężkości jego dalszej działalności leży w Czechach, gdzie dąży do porozumienia czesko-niemieckiego. W styczniu 1911 roku powraca na stanowisko namiestnika Czech, a wyniesiony do godności książęcej nie traci cierpliwości w nieustannem nawiązywaniu rwącej się nici ugodowej. Znachodzi poparcie z wielu stron, lecz do celu właściwego nie dociera.

Wybuch wojny automatycznie przerwał rokowania ugodowe. Na stanowisku namiestnika ks. Thun i po wybuchu wojny pozostał. Dopiero podkopany stan zdrowia zmusił go do ustąpienia. Stało się to 27 marca 1915 roku.

— ag. —

Zjazd w sprawie odbudowy kraju.

W niedzielę odbył się w naszem mieście, w auli Uniw. Jagiell. zjazd w sprawie spółek dla odbudowy kraju. zwołany przez krakowski Komitet obywatelski. Zjazd był stosunkowo bardzo liczny, wzięło w nim udział koło 150 uczestników, z Krakowa, Lwowa i innych miast kraju. Na zjazd między innymi przybyli: członkowie Wydziału kraj. Dr T. Pilat i Dr Dąmbski, szef sekcyi technicznej Centrali odbudowy rad. dw. Ingarden, rektor politechniki, dr. Obmiński, prezes Rady zjazdów techników polskich rektor Syroczyński, delegat Gal. Tow. gosp., Dr Aleksander Raczyński, przedstawiciel K. B. K. prof. Dr Marchlewski, wicepr. Tow. lek. prof. Dr Ciechanowski, wiceprezes Tow. Kółek rol. Dr Dulęba, reprez. Związku turystycz. dr Schneider, delegaci Zarządów miast, Rad powiatowych, zastępcy różnych organizacyi gospodarczych w odbudowie kraju zainteresowanych, liczne grono posłów parlamentarnych i t. d.

O godz. 10½ przedpołudniem obrady zjazdu zagaił prezes obywatelskiego Komitetu odbudowy prez. Dr Leo, który na wstępie zaznaczył, że „pod głębokiem wrażeniem wielkich wydarzeń, od których co daj Boże! biedz pocznie nowy, oby szczęśliwszy! okres dziejów naszego narodu" (zebrani powstali z miejsc) wita zjazd w imieniu Komitetu. Zjazd zwołany został dla omówienia jednej z najważniejszych spraw odbudowy, a mianowicie sprawy najlepszego zorganizowania naszych krajowych sił wytwórczych, by dla rodzimej produkcyi zdobyć i zabezpieczyć jak największy udział w przeprowadzeniu olbrzymiego zadania odbudowy kraju.

Następnie zaznaczył mowca, że zjazd obywatelski spełni w zupełności swe zadanie, jeżeli: rozbudzi w społeczeństwie drzemiący nieraz zapas energii i przedsiębiorczości i pobudzi do pracy nad organizacyą spółek i stowarzyszeń budowlanych; b) skłoni kierownicze czynniki w kraju i państwie do czyniejszego zajęcia się ruchem organizacyjnym wytwórczości krajowej. Obok władz rządowych i automatycznych współdziałać tu winny wszystkie instytucye i korporacye gospodarcze, zawodowe oraz wszystkie nasze instytucye kredytowe; c) ponadto zjazd ma wpoić w społeczeństwo samo przeświadczenie o konieczności zwracania się przy akcyi odbudowy przedewszystkiem do przedsiębiorców krajowych odpowiednio zorganizowanych. Mowca zakończył życzeniem, by Zjazd przyczynił się skutecznie do odrodzenia gospodarczego kraju.

Na wniosek rejenta Dra Starzewskiego zebrani wybrali przewodniczącym obrad prez. Dra Leo, zastępcą kan. X. Dra Caputę, sekr. star. rad. bud. A. Kłeczka.

Potem rad. dw. Horoszkiewicz w treściwym referacie przedstawił dotychczasową działalność krakowskiego obyw. Komitetu odbudowy. Komitet pozostał w sześć miesięcy po wybuchu wojny i zajął się przedewszystkiem kwestyą odszkodowań i świadczeń wojennych; wnioski wypracowane w tej sprawie przedstawiono kompetentnym władzom. W dalszym ciągu zajmował się Komitet sprawami komasacyi gruntów, ustalania granic pojedynczych posiadłości, kwestyą regulacyi wsi i miast, budowy wodociągów, kanalizacyi i asanizacyi. Ważną bardzo czynnością Komitetu było wypracowanie normalnych planów dla domów mieszkalnych i budynków gospodarskich na wsiach, miastach i miasteczkach. Aby zebrać potrzebne do odbudowy materyały wysłano delegata do Prus wschodnich i poczyniono wiele innych kroków w tym kierunku. W bieżącym roku zajęto się szczególnie sprawą tworzenia spółek dla odbudowy kraju i przygotowano obecny zjazd, który ma nadać właściwy kierunek całej akcyi.

Następnie adw. Dr Kosch przedstawił gruntownie opracowany referat nieobecnego Dra St. Gołąba o znaczeniu asocyacyi budowlanych zakończony wnioskami zalecającymi najusilniej, aby w poszczególnych powiatach, miastach i miasteczkach powoływano do życia asocyacye bduowlane, przy poparciu władz państwowych i instytucyi krajowych.

Następny refrat arch. Tadeusza Stryjeńskiego o samopomocy przy odbudowie kraju odczytał arch. K. Wyczyński. Referent zaproponował rezolucyę, w której wzywa do tworzenia spółek budowniczych w większych miastach prowincyonalnych, doradza burmistrzom miast, aby rozpatrywali możliwość zaprowadzenia kanalizacyi i wodociągów i starali się o wypracowanie odnośnych konkretnych projektów, celem uzyskania od Wysokiego Rządu i od Wydziału krajowego odpowiednich zasiłków, wreszcie, by pomyśleć o budowie schludnych gospód czy hoteli w całym kraju i w tym celu postarać się u Wydziału krajowego o utworzenie w kraju szkoły personalu potrzebnego dla prowadzenia gospód i hoteli.

Czwartym z kolei referentem był Dr Aleksander Szczepański, który w obszernym, źródłowo opracowanym referacie przedstawił sprawę uruchomienia przemysłu krajowego, a wnioski swoje ujął w następującą formę:

Do uruchomienia krajowych zakładów przemysłowych niezbędne jest udzielenie przemysłowcom z funduszów publicznych taniego kredytu obrotowego. Utworzony w tym celu wojenny bank dla miast i przemysłu powinien być jak najprędzej puszczony w ruch. Bank ten musi działać w ścisłej łączności z Centralą odbudowy kraju w zgodnie z wytkniętym przez tę ostatnią planem odbudowy gospodarczej.

Państwo powinno udzielić osobnego funduszu na przeprowadzenie konwersyi wysoko-procentowych długów, obciążających drobne i średnie zakłady przemysłowe. Przeprowadzenie akcyi oddłużającej obejmie krajowy Patronat przemysłowy za pośrednictwem Związku kredytowego kas rękodzielniczych.

Dla uruchomienia zakładów fabrycznych w dziale przemysłu drzewnego niezbędne jest utworzenie jak najliczniejszych państwowych składów drzewa materyałowego i wogóle jak najszersze udostępnienie przemysłowi korzystania na dogodnych warunkach z państwowych zasobów drzewa.

Sprawa odbudowy wymaga otoczenia gospodarki leśnej i handlu drzewnego w kraju najbaczniejszą opieką władzy.

Skuteczne przeprowadzenie odbudowy wymaga nieodzownie uwalniania ze służby wojskowej właścicieli i kierowników zakładów przemysłowych związanych z odbudową.

Niezbędne jest przeprowadzenie ścisłego porozumienia między władzami cywilnemi i wojskowemi w sprawie przepisów, dotyczących sprowadzania z zagranicy maszyn oraz wogóle przewozu kolejowego wszelkich artykułów potrzebnych do uruchomienia i utrzymania w ruchu przemysłu.

Konieczne jest powołanie w kraju do życia odpowiadającego potrzebom odbudowy fabrycznego wytwarzania szyb szklanych i kafli piecowych.

Przew. Dr Leo odczytał następnie pismo Tow. miłośników historyi i zabytków Krakowa, wzywające zebranych, aby przy odbudowie ratowali historyczne za-

bytki kultury od zniszczenia, oraz by przystępowali na członków Towarzystwa.

Rad. dw. Ingarden zawiadomił, że Centrala odbudowy wyasygnowała na cele tymczasowej konserwacyi historycznych zamku w Żółkwi kwotę 30.000 koron.

W dyskusyi, jaka się następnie rozwinęła, przemawiali prof. Dr Wielowieyski przedstawiając zniszczenie rolnictwa i potrzebę jego odbudowy, przedstawiciel lwowskiej Izby rękodzielniczej p. Ohly, który skreślił zniszczenie rękodzieła, i p. Klimko ze Świątnik. Wyjaśnień udzielał w sprawie odbudowy rad. dw. Ingarden.

O godz. 1 obrady przerwano do godz. 4 popołudniu.

Obradom popołudniowym przewodniczył X. kan. Dr. Caputa. W dalszej dyskusyi przemawiał p. Nosobudzki, który domagał się przedewszystkiem odbudowy przemysłu rękodzielniczego. Mowca postawił rezolucyę, w której żąda od Centrali odbudowy 35 milionów kor. w celu wyposarzenia przedsiębiorstw rękodzielniczych w fundusze, potrzebne do obrotu i na zakupno surowca. — Dr L. Schneider podniósł, aby przy odbudowie kraju zwrócono szczególniejszą uwagę na budowę w miastach prowincyonalnych hoteli i odpowiednich gospód, a ponadto, by zwrócić się do rządu o wybudowanie w Wieliczce kąpieli solankowych, które wpłynęłyby na ożywienie ruchu obcych u nas. — Rektor inż. Syroczyński ze Lwowa zaproponował, aby uczestnicy zjazdu uznali się za członków szerszego Komitetu dla tworzenia asocyacyi budowlanych w kraju. — Inż. Bryl ze Lwowa w dłuższem przemówieniu ostro krytykował dotychczasowy sposób odbudowy kraju i kierunek, jakiemu hołduje Centrala odbudowy. Mowca szczególny kładł nacisk na potrzebę odbudowy wszystkich ognisk życia gospodarczego zwłaszcza przedsiębiorstw przemysłowych, które powinny być uzdolnione do przeprowadzenia odbudowy kraju.

Poseł inż. Zieleniewski podniósł, że wskutek powołań do służby wojskowej wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe w kraju zostały zupełnie ogołocone z robotników i personalu urzędniczego, natomiast urlopowani robotnicy, względnie inwalidzi z Galicyi przeznaczeni są do pracy w przedsiębiorstwach zagranicznych.

Dyr. Dr. Stefczyk w dłuższem przemówieniu wskazał na dziwną nieufność, jaką się kierują sfery rządowe przy udzielaniu pożyczek i subwencyi w ramach zasad ustalonych w porozumieniu z Kołem polskiem w Wiedniu.

Poseł hr. Lasocki, wobec zarzutów pod adresem Koła polskiego podniósł, że nie zawsze jest winą Koła polskiego, iż pomoc rządowa nie wydaje takich owoców jak to przypuszczano. Nieraz ponoszą tutaj winę krajowe władze administracyjne opanowane dziwnym fiskalizmem.

Na podniesione przeciw Centrali odbudowy zarzuty odpowiedział rad. dw. inż. Ingarden, który stwierdził, że nie wszystkie są uzasadnione. Rozdźwięk jaki istnieje między życzeniami wyrażonemi na zjeździe, a akcyą rządu polega na nieporozumieniu. Mowca stwierdził, że odbudowa obecna jest tylko prowizoryum, dążącem do utrzymania tego, co pozostało. Odbudowa definitywna nastąpi dopiero po wojnie, gdyż wszelkie rozporządzalne środki państwo zużyć chce i musi, dla szybkiego i zwycięskiego ukończenia wojny. Na razie gromadzi się statystykę poniesionych szkód, opracowuje się program pracy i przygotowywuje dla niej podstawy.

Po przemówieniu jeszcze kilku mówców przedłożone wnioski i rezolucye jednomyślnie przyjęto, poczem przewodniczący w krótkiem przemówieniu podziękował referentom i zebranym za trudy i uczestnictwo i zamknął obrady zjazdu.

KRONIKA.

KALENDARZYK KOŚCIELNY. Dziś we wtorek śś. Engelberta i Florencyusza. Jutro we środę śś. Sewera i Wiktoryna.

KALENDARZYK ASTRONOMICZNY. Wschód słońca rozpocznie się jutro o godz. 6 min. 41; zachód przypada o godz. 4 min. 06. Długość dnia godzin 9 min. 25.

Z miasta.

PROGRAM OBCHODU W KRAKOWIE. Uroczysty obchód, urządzony przez miasto ku uczczeniu wiekopomnego aktu wskrzeszenia państwa polskiego i nadania nowej konstytucyi dla naszego kraju, rozpocznie się dziś, we wtorek 7. b. m. koncertem dwóch muzyk na Rynku krakowskim od godz. 7.—8. wieczorem.

Następnego dnia t. j. w środę o godz. 9. rano zbiorą się przed gmachem Magistratu cechy krakowskie ze sztandarami, kompania honorowa Legionów polskich z muzyką, otoczona dziećmi krakowskich szkół, w gmachu zaś Magistratu zbierze się Rada miejska, oraz delegacye i zaproszeni goście.

Równocześnie młodzież szkół średnich utworzy szpaler od Magistratu przez ulicę Grodzką, Podzamcze na Wawel.

W ten sposób zebrany pochód wyruszy punktualnie o godz. 9.30 do katedry na Wawelu, gdzie o godz. 10-tej odbędzie się uroczyste dziękczynne nabożeństwo, zarządzone przez Księcia-Biskupa krakowskiego.

O godz. 12. w południe odbędzie się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej przy udziale zaproszonych gości, zaś o godz. 7. wieczorem odbędą się w obu miejskich teatrach uroczyste przedstawienia.

Ze względu na uroczystość obchodu obowiązuje strój narodowy lub frak tak do kościoła, jak na Radę miejską i do teatru miejskiego.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie uprasza kupców i przemysłowców miasta Krakowa, aby we środę w czasie od godz. 9. rano do godz. 1. w południe zamknęli sklepy i przedsiębiorstwa, celem wzięcia udziału w uroczystości i umożliwienia tego również personalowi pomocniczemu.

Z TEATRU IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO. Dzisiaj arcydzieło Fredrowskie „Śluby panieńskie", które wznowione tak stylowo, zdobyły obecnie olbrzymi sukces.

Z MIEJSKIEGO TEATRU LUDOWEGO. Dzisiaj „Dziady" Mickiewicza z pp. Olską, Czechowską, Turowicz, Horowiczową, Frączkowskim, Nowakowskim, Czarnowskim, Pilarskim i Hellerem w rolach głównych.

NASI ŻYWICIELE. Wśród betów w brudnych norach Kazimierza kwitnie przemysł. Nikt by się nie spodziewał, że tam fabrykuje się cukierki. Brudna, z rozmierzwioną fryzurą żydówka miesi szarą masę na podobnej jej z koloru stolnicy. Wałkuje i ugniata zaprawiony rozmaitemi kompozycyami cukier w chwili, gdy mąż liczy pieniądze, i skończywszy swą funkcyę, kończy rozpoczęte przez żonę dzieło. Wlewa z powagą w rozmieszaną masę czerwony płyn zabarwiający ją i nieomytemi z pieniędzy rękoma miętosi nielitościwie masę, która zamienia się na pokupne w handlu pomadki i smakowite cukierki.

Takich fabryk wiele znajdujemy na Kazimierzu, gdzie nie wglądnęło jeszcze opiekuńcze oko sanitarnych władz, gdzie przepisy obowiązujące zakłady przemysłowe nie wtargną, bo nikt nie przypuści, aby tam wśród patyny brudu stuleci, hodowli karakonów i innych miłych owadów produkowano cukierki. Niema cukru na karty, kilkusetmetrowe ogony ciągną się wzdłuż sklepów, lecz na cukierki fabrykowane na Kazimierzu, nie wpływające bynajmniej na zdrowie dziatwy, cukier dostarcza się w setkach kilogramów, bo tak sobie życzy król cukrowy p. Heimann, radca miejski, a przeciw woli przedstawiciela kartelu słodkiego niema apelacyi. — Sądzimy, że w interesie zdrowia ludności i aprowizacyi gminnej należy przedewszystkiem dokładnie zbadać lokale przemysłowe, stojące w rażącej sprzeczności z rozporządzeniami i cukier rozdzielany chojnie na te smakowite cukierki użyć na potrzeby codzienne mas oczekujących godzinami, aby zdobyć funcik cukru.

PONOWNA ZNIŻKA CEN MIĘSA. Z powodu dalszego obniżenia się w ubiegłym tygodniu cen wieprzów, cieląt i częściowo bydła rogatego na targowicy krakowskiej, magistrat przygotowuje nową taryfę maksymalną, zawierającą ponowną zniżkę cen mięsa. Nowa taryfa ze zniżonemi cenami, ogłoszoną być ma w najbliższych dniach.

NOWA ORGANIZACYA SPRZEDAŻY MĄKI. Na odbytej w ubiegłym tygodniu w oddziale aprowizacyjnym namiestnictwa konferencyi w sprawie zaopatrzenia naszego miasta w niezbędne środki żywności zapadło postanowienie wprowadzenia w Krakowie nowej organizacyi rozdziału mąki między ludność. Mianowicie wedle wzoru wiedeńskiego całe miasto nasze podzielone być ma na rejony, stosownie mniej więcej do obecnego podziału okręgów rozdawnictwa kart chlebowych. W każdym rejonię stosownie do liczby konsumentów otwartą będzie pewna ilość sklepów, którym przydzielone będą do rozsprzedaży potrzebne do pokrycia zapotrzebowania rejonu zapasy mąki. W ten sposób każdy konsument uprawniony do nabywania mąki, będzie mógł zaopatrzyć się w ten artykuł w swoim okręgu. Plan tej organizacyi magistrat obecnie opracowuje.

REKWIZYCYA TKANIN BAWEŁNIANYCH. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie podaje do wiadomości, iż rozporządzeniem ministerstwa handlu zarządzono przymus oferowania wszelkich surowych i blichowanych (gładkich, niekolorowanych) tkanin bawełnianych o wadze od 2 do 10 kg. na 100 m^2, przy dołączeniu próbki długości 15 cm. Od obowiązku zgłoszenia wolne są zapasy niżej 1000 metrów. — Izba wzywa właścicieli zapasów wymienionych towarów, ażeby bezzwłocznie zgłosili się ustnie lub pisemnie do biura Izby, gdzie otrzymają formularze ofertowe.

Z Polski i ze świata.

WYBORY DO RAD MIEJ. W KRÓLESTWIE. C. i k. Jeneralne Gubernatorstwo wojskowe w Lublinie równocześnie z wydaniem ordynacyi wyborczej dla miast: Kielc, Lublina, Piotrkowa i Radomia zamianowało następujących komisarzy wyborczych, którym powierzono przeprowadzenie wyborców: Dla miasta Lublina radcę namiestnictwa przy Jeneralnem Gubernatorstwie wojskowem Adama Karchesy'ego, zastępcą sekretarza nam. Józefa Dworskiego. Dla miasta Kielc sekretarza nam. kierującego komisarza cyw. przy komendzie obw. w Kielcach, Dra Tadeusza Konckiego, zastępcą koncepistę namiest. Dra Aleksandra hr. Resseguier. Dla miasta Piotrkowa komisarzem wyborczym sekr. nam. kierującego komisarza cyw. przy komendzie obw. w Piotrkowie, Dra Juliusza Dunikowskiego, zastępcą komisarza pow. Leona Kolarzowskiego. Dla miasta Radomia wicesekretarza ministeryalnego, kierującego komisarza cywilnego przy komendzie obw. w Radomiu, Dra Zygmunta Grossa, zastępcą komisarza powiatowego Zbigniewa Józefczyka.

PRZED WYBORAMI W RADOMIU. Akcya przedwyborcza w Radomiu już jest w toku, powstają coraz to nowe organizacye przedwyborcze. Coraz częściej odbywają się wykłady czy pogadanki na temat samorządu, popularyzujące istotę i korzyści nowej organizacyi miast. Projektowane są zebrania w większym stylu, dostępne dla jak najszerszych kół wyborców.

Co do organizacyi wyborczych, to na razie nie zarysowały się jeszcze wyraźnie, ani się nie ujawniły, mimo to ich charakter społeczno-polityczny, oraz platforma wyborcza już dziś da się do pewnego stopnia określić. Dotychczas zarysowały się dwa zgrupowania wyborcze, pierwszy powstał robotniczy Komitet wyborczy grupujący w sobie różne pod względem politycznym żywioły. Drugą organizacyę stanowić ma Polski Narodowy Komitet Demokratyczny.

KURSA NAUCZYCIELSKIE W SOSNOWCU. Zarząd sosnowieckiego Koła Palskiej Macierzy Szkolnej projektuje otwarcie w czasie najbliższym trzyletnich kursów wieczorowych nauczycielskich. kład prelegentów ma się rekrutować z pośród miejscowych sił. Wykłady odbywać się będą narazie w lokalu Stowarzyszenia techników trzy razy tygodniowo. Podanie do władz okupacyjnych o zatwierdzenie kursów oraz programu wykładów już zgłoszono. Projekt kursów wzbudził wśród miejscowego i okolicznego nauczycielstwa żywe zainteresowanie.

AKCYA ZAPOMOGOWA W PŁOCKU. Według obliczeń miejskiego wydziału wsparć, ogółem udzielono w Płocku zapomóg na sumę 100.000 rb., a mianowicie: od 1. listopada 1915 r. do października 1916 r. samych wsparć wydano na sumę 75.689 rb. 82 kop., pożyczek na sumę 14.495 rb., rezerwistkom 9.716 rb. 25 kop. W tej sumie otrzymali chrześcijanie 46.171 rb. 81 kop., żydzi 17.056 rb. 2 kop. Oprócz rezerwistek udzielono zapomóg 990 rodzinom chrześcijańskim.

PIEŚNI LEGIONOWE W SZWAJCARYI. „Baseler Nachrichten" z 30. z. m. donosza: Dr Jan Śliwiński-Effenberger podpor. Legionów pol. zgotował dnia 28. z. m. swojem przedstawieniem polskich pieśni ludowych, żołnierskich i kolend z czasów napoleońskich, nowszych i najnowszych prawdziwą ucztę artystyczną dla licznego grona słuchaczów. Większość pieśni i to najlepszych posiada charakter smutny, lub conajmniej poważny; mówią nam one o ostatniem pożegnaniu, o śmierci, o dalekiej ojczyźnie. Słyszeliśmy także kilka kolend z ich zwiastowaniem pokoju tak, jak je właśnie śpiewają żołnierze na pozycyach. Rzecz zadziwiająca, jak bardzo głębokie wrażenie wywołują te proste zwrotki, te po największej części molowe melodye, opierające się często tylko na kilku tonach na jednym głównym motywie muzycznym. Przedewszystkiem wywierał wrażenie już sam śpiew Dra Śliwińskiego, artystycznie skończony, a jednak naturalny na sposób ludowy bez ozdób i dlatego tak wewnętrznie wzruszający. Dr Śliwiński odśpiewał również niektóre wesołe piosenki z humorem, lecz te są mniej charakterystyczne.

WYSYŁKA ROBOTNIKÓW DO NIEMIEC. Dzienniki donoszą: W ostatnich dniach rozpoczęło się przymusowe wysyłanie belgijskich robotników, nie mających zajęcia, z obwodu jenerał-gubernatorstwa belgijskiego do Niemiec; odbywa się ono bez przeszkód.

REKWIZYCYA LASÓW. „Riecz" z dnia 30. września pisze: Upełnomocniony do zaopatrzenia miasta Kijowa w opał S. Sawienko wniósł projekt, by zarekwirować prywatne lasy na pniu, gdyż wszystkie rządowe lasy w okręgu Kijowa już wycięto. Projekt Sawienki został jednomyślnie uchwalony.

O POWIĘKSZENIE PRODUKCYI ROPY. Ministerstwo robót publicznych powierzyło radcy dworu Janowi Zarańskiemu nadzór nad przeprowadzeniem akcyi, wdrożonej w porozumieniu z ministerstwem wojny, celem powiększenia produkcyi ropy w zachodniej Galicyi.

ZBIÓRKA WEŁNY W BOŚNI. Swego czasu wdrożono akcyę celem zapewnienia sobie zbioru wełny owczej w Bośni. Zbiórkę ukończono. Dała ona 43 wagony tego artykułu. Ponieważ istnieją w Bośni jeszcze wielkie zapasy wełny, ukazało się urzędowe wezwanie do ich wydania.

STRUNY WOJENNE. Wojna i w tej dziedzinie wycisnęła swe piętno, starając się wobec braku materyału, z którego dotychczas wyrabiano struny do instrumentów smyczkowych o nowe wynalazki. Świeżo w sklepach lwowskich ukazał się nowy preparat strun na skrzypce zbliżonych zupełnie do typu strun wyrabianych dawniej z jelit, a polega on na połączeniu dawnych strun jedwabnych z nowym wytworem niemieckiego wynalazcy. Struny te są miłe w dźwięku i tanie.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

CZYTELNIA PUBLICZNA CZASOPISM Uniw. Lud. im. Mickiewicza w Krakowie po dłuższej przerwie zostaje na nowo otwartą z dniem 1. listopada br. i będzie dostępną dla publiczności od 11-tej do 1. w południe i od 5 do 8 i pół wieczorem. Prócz czasopism Czytelnia posiada bogatą biblioteczkę encyklopedyczno-podręcznikową. Czytelnicy mogą korzystać na miejscu z księgozbioru Biblioteczki Publicznej U. L. Kształcącej się młodzieży, Legionistom i żołnierzom przebywającym w Krakowie na kuracyi, Czytelnia umożliwi pracę naukową i starać się będzie dla Czytelników tej kategoryi o wszelkie ułatwienia. Biblioteka zaś od listopada otwarta od 12 do 1 przedpołudniem i od 5 do 8 wieczorem.

PRYWATNE PAKIETY DO POCZT POLOWYCH. Najnowsza lista poczt polowych wzgl. etapowych oznaczonych numerami, do których jedynie wolno obecnie wysyłać prywatne pakiety, obejmuje następujące poczty tego rodzaju:

Nr. 5; 5/III; 9; 11; 13; 19; 19/II; 20; 20/V; 24; 29; 35; 37; 38; 40; 42; 44; 47; 49; 51; 55; 58; 60; 63; 66; 68; 69; 76, 77, 84; 88; 90; 92; 94; 95; 102; 105; 107; 110; 111; 113; 120; 125; 128, 130, 131; 133; 136; 137; 138, 144; 145; 146; 147; 148; 150, 153; 155; 165; 167; 168; 175; 176; 177; 178; 180; 181; 183; 184; 185; 188, 189, 189; 190; 191; 203; 207; 209; 215; 218; 219; 220; 221; 222; 223; 224; 226; 227; 229; 232; 235; 237; 239; 240; 250; 252; 255; 256; 258; 259; 260; 262; 263; 267; 270; 271; 272; 273; 274; 276; 277; 281; 282; 283; 284; 285; 286; 287; 288; 289; 291; 292; 293; 294; 295; 296; 297; 302; 307; 315; 316; 317; 318; 319; 324; 332; 334; 335; 336; 338; 340; 352; 354; 361; 364; 368; 369; 371; 372; 376; 377; 378; 385; 386; 387; 388; 388/II; 388/III; 389; 390; 392; 393; 395; 396; 398; 399; 400; 400/II; 400/III; 401; 403; 404; 405; 407; 408; 409; 410; 412; 444; 444/II; 444/III; 509; 510; 511; 512; 513; 514; 516; 517; 600, 602; 605; 607; 608; 611; 612; 613 i 630.

Niewymienione w niniejszej liście poczty polowe są dla prywatnego ruchu pakietowego zamknięte. Z poczt etapowych, istniejących na okupowanych terytoryach Królestwa Polskiego; Serbii; Czarnogóry i Albanii; nie oznaczonych numerami; lecz nazwanych wedle miejscowości, tylko do urzędów Mitrovica nad Kossovo i Novibazar w Serbii nie istniejące prywatny ruch pakietowy, natomiast do wszystkich innych jest pod zwykłymi warunkami dopuszczony.

ETAP. URZĘDY POCZTOWE. Dyr. poczt komunikuje: Na terytoryum Albanii, zajętem przez wojska austryacko-węgierskie otwarte zostały dla ruchu prywatnego c. i k. Etapowe urzędy pocztowo-telegraficzne Lesz. Tirana, Durz, Elbassan i Kula-Lums. Dopuszczone są do transportu w obrocie: a) do wymienionych urzędów: karty korespondencyjne, niezamknięte listy; druki (gazety) próbki towarowe i nadane w otwartym stanie listy z deklarowaną wartością. b) o dnich: karty korespondencyjne, otwarte listy; druki (gazety), próbki towarowe i listy z deklarowaną wartością, nadane w otwartym stanie. Przesyłki polecone nie są w obrocie z tymi urzędami dozwolone. Ponieważ funkcyonują one także jako poczty polowe dla przydzielonych im komend; oddziałów i zakładów wojskowych, przeto wolno do nich wysyłać także urzędowe i prywatne pakiety poczty polowej, ale tylko dla stacyonowanych w ich siedzibie komend i t. d. tudzież osób prywatnych w skład ich wchodzących.

WALNE ZEBRANIE MATEK CHRZEŚCIAŃSKICH odbędzie się w dniu 22. listopada we środę o godzinie 3 popołudniu w sali Arcybractwa Miłosierdzia na parterze. Sienna 5.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE. Zmiany na stanowiskach duch. dyec. krakowskiej: W Kościeliskach utworzono samoistną ekspozyturę, ekspozytem mianowano X. prałata Kaz. Kaszelewskiego. X. kanonik Dr Karol Nikiel mianowany archiwaryuszem Kapituły Katedralnej. X. Ludwik Fonferko, emer. inspektor szkół lud. mianowany kapelanem Zakładu Tow. Dobroczynności. X. Leopold Brosig, proboszcz w Czarnym Dunajcu odznaczony Rokietą i Mantoletą. X. Józef Motyka mianowany administratorem w Radziechowach, konkurs na probostwo w Radziechowach ogłoszono z terminem do końca listopada b. r. Przeniesieni: X. S. Romowicz z Zawoji do Rajczy, X. F. Warmuz z Rajczy do Dobczyc, X. T. Słupek z Dobczyc do Zawoji, X. W. Kędzior z Łodygowic do Krystynowa (kapelan), X. J. Gancarczyk z Łodygowic do Mogilan, X. W. Wójtowicz z Mogilan do Węglówki (administr.), X. F. Karabuła z Węglówki do Łodygowic, X. S. Janiczak z Lanckorony do Lipnika, X. J. Kossowski z Lipnika do Lanckorony, X. W. Mika z Krzeszowa do Zebrzydowic, X. A. Wądrzyk z Zebrzydowic do Krzeszowa, X. K. Prażnowski od św. Salwatora do św. Anny, X. A. Paryś zwolniony od obowiązków wikaryusza parafii św. Anny, X. J. Sławiński powołany do służby wojskowej, X. A. Górkiewicz mianowany wice-kustoszem katedralnym, X. Dr M. Pęckowski mianowany katechetą II. szkoły realnej, X. Dr J. Rychlicki przeniesiony z c. k. IV. gimn. do II. gimn., X. K. Prażnowski mianowany kat. zast. c. k. IV. gimn.

NOWENNA DO Ś. STANISŁAWA KOSTKI, Patrona młodzieży polskiej, na podziękowanie i uproszenie opieki św. Młodzieniaszka nad narodem i jego świetlaną przyszłością w młodem pokoleniu naszem złożoną, rozpocznie się w piątek dnia 10. b. m. o godz. 6. wieczorem w kościele św. Barbary. W czasie nabożeństwa codziennie krótka nauka. Pieśni do św. Patrona odśpiewa chór młodzieży na głosy mieszane. W sam dzień św. Stanisława w niedzielę dnia 19. b. m. o godz. 7. rano Msza św, którą odprawi J. E. Najprz. Książę-Biskup Sapieha — i wspólna Komunia św. młodzieży. W szczególności rodziców, opiekunów i wychowawców uprasza się o wysyłanie młodzieży na to nabożeństwo.

ODZNACZENIA. Władysław Biliński, syn radcy dworu Maryana Bilińskiego, a bratanek prezesa Koła, który jako chorąży pułku ułanów nr. 13 poległ śmiercią bohaterską, odznaczony został srebrnym medalem waleczności I. klasy. Komenda pułku przesyłając to odznaczenie rodzinie poległego, podkreśliła w dołączonem piśmie zalety, żołnierskie ś. p. Władysława Bilińskiego, który jako dzielny i lubiany towarzysz broni trwale się zapisał w pamięci 13. pułku ułanów.

W uznaniu wybornej i pełnej poświęcenia służby w wojnie nadał cesarz krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną prof. uniwersytetu Drowi Juliuszowi Marischlerowi we Lwowie; w uznaniu wybornych usług oddanych w specyalnem użyciu, złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności inspektorowi szkolnemu pow. Teodorowi Kałeckiemu przy komendzie w Sandomierzu.

ODZNACZENIA. Cesarz nadał: order Żelaznej Korony III klasy z dekoracyą wojenną z uwolnieniem od taksy: podpułkownikowi sztabu generalnego Karolowi Kowarskiemu; krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną starszemu kapelanowi ks. Oskarowi Czyżewskiemu w wojskowem generał-gubernatorstwie w Lublinie; wojskowy krzyż zasługi III klasy z dekoracyą wojenną: porucznikowi 13 pp. Janowi Gabrysiowi; rotmistrzowi 9 p. drag. Stanisławowi Pomiankowskiemu; wyrażono ponownie najwyższe pochwałę uznanie porucznikowi 3 p. dział polowych Antoniemu Skiślewiczowi, rezerwowemu porucznikowi 8 p. drag. Wojciechowi hr. Gołuchowskiemu, oraz porucznikowi-audytorowi w ewidencyi obr. kr. Edwardowi Gruberwie w sądzie polowym Radowce w Beszterce.

SKŁADKI. Zamiast bogatszej dekoracyi domu śp. Emanuela Pusłowskiego, poległego 22. maja 1915 r., składa d. 8 listopada — dla polskich żołnierzy inwalidów armii i legionów K 50. Matka, Marya z Moszyńskich Pusłowska.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Wtorek: „Śluby panieńskie", komedya Al. hr. Fredry (Występ p. Jerzego Leszczyńskiego).

REPERTUAR TEATRU LUDOWEGO.

Wtorek: „Dziady".

Ś. p. Juliusz hr. Korytowski.

W dniu 30. września b. r. zmarł w Wiedniu ś. p. Juliusz hr. Korytowski, właściciel Płotycz, pozostawiając po sobie najlepszą pamięć i wywołując ogólny żal. Znikła z nim wybitna i charakterystyczna postać, człowiek najdelikatniejszych uczuć i wielkiej kultury, wykwintny w formach, o wielkiej dobroci serca, twardy dla siebie, słusznie wymagający od drugich — stały i niezłomny w swych przekonaniach.

Urodzony w 1844 roku w bardzo młodym wieku, bo już w roku 1865 poślubił ś. p. Wandę z Młockich i osiadłszy na ziemi, oddał się pracy na niej, przeszedłszy przedtem doskonałą szkołę u ś. p. Kazimierza hr. Wodzickiego w Olejowie. Umiejętnie kierował administracyą swych majątków i w tych trudnych dla rolnictwa i ciężkich latach, nie tylko nie uronił ani piędzi odziedziczonej po przodkach ziemi ale znacznie obszary swoje pomnożył, a dobra swoje upiększył, ulepszył i do kwitnącego stanu doprowadził. Jednak praca ta ś. p. Juliuszowi Korytowskiemu nie wystarczała, gdyż czuł się powołanym także do pracy publicznej. Oddał się też jej z właściwą sobie sumiennością i punktualnością, najprzód w Radzie nadzorczej krak. Tow. wzaj. ubezpieczeń, następnie w Radzie powiatowej tarnopolskiej i w Sejmie krajowym. W Sejmie zasiadał przez lat przeszło trzydzieści, trzymając się stale jednych haseł i tych samych zawsze zasad. Przedstawiał on przez długie lata mniejszą własność swego okręgu, następnie kurya większej własności we wdzięcznem uznaniu jego zasług, powierzyła mu swój mandat. Przy ostatnich wyborach w roku 1913 już nie przyjął mandatu — nie godząc się z kierunkiem, jaki przybierała ówczesna polityka krajowa.

Najwdzięczniejsze pole działania, któremu poświęcał najwięcej swego czasu, któremu oddawał się z największą lubością, była praca w powiecie. Przeszło lat 30 stał on na czele swego powiatu, jako prezes Rady powiatowej, a owoc tej długoletniej pracy mógł go dumą napełniać i zadowoleniem. Szczególną uwagę zwrócił on na środki komunikacyjne. Jego inicyatywie zawdzięcza powiat sieć dróg powiatowych i gminnych szutrowanych, wykończonych podług wszelkich zasad budowy dróg i dziś łączących wszystkie niemal gminy z miastem powiatowem, poświęcając wielką uwagę należytemu konserwowaniu gościńców już wybudowanych i do użytku publicznego oddanych. Budowa licznych dojazdów kolejowych, udział powiatu w budowie kolei żelaznych wicynalnych są też niemałą jego zasługą. Trwałą pamięć pozostawił po sobie ś. p. Juliusz Korytowski w kraju i powiecie tarnopolskim. Cześć pamięci zasłużonego obywatela!

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dn. 7. listopada.

Wielka główna kwatera donosi dnia 6. bm. 1916.:

Zachodni teren.

Grupa wojsk księcia Ruprechta bawarskiego: W trwającej bitwie nad Sommą, 5 listopada stanowił znowu pierwszorzędny dzień wielkich walk. Anglicy i Francuzi wykonali, przy użyciu bardzo znacznych sił i przy zużyciu całej siły ogniowej swej artyleryi, gwałtowne uderzenie na front armii jenerała Belowa. Stojące pod rozkazami jenerałów bar. Marschalla. Deimlinga i Garniera wojska różnych niemieckich szczepów, niewzruszenie się utrzymały i zadały nieprzyjacielowi ciężkie klęski. Szczególnie odznaczyły się części korpusu strassburskiego, kontyngentu saskiego i badeńskiego, pułki piechoty berlińskie, hanzeackie i z Meiningen. Na całym, niemal dwadzieścia kilometrów szerokim froncie, atakowanym od Lestrs aż do Bouchavesnes, ponieśli sprzymierzeni przeciwnicy jak największe krwawe straty i, pominąwszy jeden miejscowy sukces w północnej części lasu St. Pierre Vaast, niczego nie uzyskali. Gdzie tylko nieprzyjaciel zdołał dotrzeć do naszych najprzedniejszych linij, został natychmiast z powrotem odrzucony i pozostawił w naszem ręku przy tem dziesięciu oficerów i 310 żołnierzy, oraz łup. W jednym miejscu tylko na północny wschód od Lesars wzięliśmy przeszło 70 jeńców i 11 karabinów maszynowych. Koło Soissons odrzucono atak słabego francuskiego oddziału.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Na prawo od Mozy w odcinku Hardaumont gwałtowne walki artyleryi i granatami ręcznymi.

Wschodni teren.

Front wojsk bawarskiego księcia Leopolda: Nie było żadnych ważniejszych wydarzeń.

Front wojsk jenerała kawaleryi arcyksięcia Karola: Walki w odcinku Toelgyes i między drogami przełęczy Altschanz i Bodza bez istotnej zmiany położenia. Na południowy zachód od Predeal zajęliśmy górę La Omu, a na południowy wschód od przełęczy Czerwonej Wieży poczyniliśmy dalsze postępy. Z obu stron gościńca przełęczy Szurduk odrzucono rumuńskie ataki. Wzięliśmy na froncie południowym przeszło 450 jeńców.

Pierwszy jeneralny kwatermistrz **Ludendorff.**

Zwołanie Koła sejmowego.

Wiedeń. (B. Kor.) Komunikat sekretaryatu Koła polskiego:

Celem zajęcia odpowiedniego stanowiska wobec doniosłych spraw narodowych zwołał prezes dr. Biliński Koło sejmowe do **Krakowa** na niedzielę d. 12 listopada br.

Posiedzenie, na które otrzymają zaproszenie także członkowie Izby panów i członkowie NKN., odbędzie się w sali Rady miejskiej o godz. 12 w południe.

Równocześnie zwrócił się prezes dr Biliński do księcia biskupa **Sapiehy** z prośbą, aby przed posiedzeniem o godz. 10 odbyć się mogło w katedrze na **Wawelu** dziękczynne nabożeństwo.

Sekretaryat Koła rozsyłając zaproszenia na to posiedzenie, prosi wszystkich uczestników, aby w razie nie otrzymania z jakiegokolwiek powodu zaproszenia, zechcieli niniejsze zawiadomienie uważać za zaproszenie.

Deklaracya deputacyi warszawskiej.

Wiedeń. (B. Kor.) Przemowa, jaką przyjęta w d. 30 z. m. przez bar. Buriana, przybyła via Berlin z Warszawy do Wiednia deputacya polskich osobistości wygłosiła do c. i k. ministra spraw zagranicznych, brzmiała jak następuje:

„Wezwani do wyrażenia życzeń Polaków, mamy zaszczyt zjawić się przed Waszą Ekscelencyą. Nie jesteśmy wprawdzie upoważnioną reprezentacyą narodu polskiego, gdyż jest rzeczą niemożliwą utworzyć taką reprezentacyę w obecnym czasie wojny. Sądzimy jednakże, że jesteśmy uprawnieni imieniem narodu polskiego dać wyraz jego niewzruszonym dążeniom do odbudowania państwa polskiego.

Jesteśmy przekonani, że tylko stworzenie państwa polskiego silnego, zdolnego do wszechstronnego rozwoju zapewniającego równouprawnienie wszystkich jego obywateli, może zapewnić Europie mocne podstawy trwałego pokoju, i że dla mocarstw, które dokonają tego czynu, Polska stanie się wiernym sprzymierzeńcem. Zwycięskie walki oddały w ręce mocarstw centralnych los Polski. Polska należy do zachodu i przy wskrzeszeniu, jak ośmielamy się twierdzić, pozostanie w zgodzie z interesami obu tych państw. Będzie to wskazanem przez historyę aktem sprawiedliwości, której domaga się historya. Trwająca wciąż jeszcze wojna nie pozwala już dzisiaj wytyczyć państwa o określonych granicach, szczególniej ku wschodowi. Jednakże okoliczności, przez wojnę wytworzone, zniewalają kategorycznie do wydania aktu państwowego, mocą którego panujący mocarstw centralnych, proklamowaliby i zagwarantowali niezależność Polski. Nadto o ile wydarzenia wojenne pozwolą na to, należałoby w celu utworzenia silnego i trwałego państwa polskiego natychmiast przystąpić do zrealizowania tego aktu. Wedle naszych przekonań można to osiągnąć następującemi zarządzeniami:

1) Przez nominacyę regenta dla sprawowania pełnej władzy rządowej na obszarze państwa polskiego.

2) Przez zniesienie granicy między obu obszarami okupowanymi.

3) Przez utworzenie prowizorycznej rady stanu z krajowych żywiołów polskich jako organu, którego zadaniem byłoby: a) opracowanie konstytucyi, jakoteż projektów ustaw, b) zorganizowanie polskiego zarządu państwowego.

4) Przez utworzenie departamentu wojskowego przy Radzie stanu dla zorganizowania przyszłego armii polskiej, dla którejby polski legiony tworzyły kadry.

5) Ostatnim momentem zrealizowania polskiej idei państwowej tworzyłoby proklamowanie króla polskiego, zaś ostateczną formę wskrzeszenia Polski tworzyłoby dokładne ustalenie granic przy zawarciu pokoju.

Na to bar. Burian udzielił znaną już odpowiedź.

Protest Rusinów.

Wiedeń (B. Kor.) Jak donosi komunikat, pod wrażeniem ogłoszonego wyodrębnienia Galicyi, na wspólnem posiedzeniu obu **ukraińskich klubów parlamentarnych złożyły prezydya obu klubów zbiorowo swe mandaty prezydyalne.** Na dalszem posiedzeniu pod przewodnictwem prezesa z starszeństwa pos. Romańczuka postanowiono zwołać na jutro pełne zgromadzenie **celem założenia uroczystego zastrzeżenia prawnego** wszystkich ukraińskich parlamentarnych zastępców.

Życzenia Lwowa.

Lwów. Dzisiaj o godz. 12 w południe odbyło się uroczyste posiedzenie rady przybocznej pod przewodnictwem komisarza rządowego radcy namiestnictwa **Grabowskiego.** W przystrojonej chorągwiami i zielenią sali ratuszowej zebrali się członkowie rady przybocznej, gremium radców magistratu, delegacya NKN., delegacye towarzystw polskich itd. Galeryę zajęła liczna publiczność.

Komisarz rząd. **Grabowski** wygłosił przemowę, poczem przemawiali prof. Fiedler i prof. dr. **Chlamtacz**, który zakończył przemowę okrzykiem na cześć cesarza. Zebrani powtórzyli okrzyk trzechkrotnie, poczem jednomyślnie uchwalono wysłać do **kancelaryi gabinetowej** następujący telegram:

„Wolna stolica kraju składa u stóp Najwyższego tronu wyrazy hołdu i głębokiej wdzięczności za wiekopomny akt dziejowej sprawiedliwości. Szlachetne słowa monarsze, wiążące bohaterskie współczesne czyny wojska polskiego z prastarą rycerską tradycyą narodu, znalazły serdeczny oddźwięk w sercach naszych, a ogłoszenie niezawisłego Królestwa zacieśniło, Najjaśniejszy Panie, stosunek łączący Cię od przeszło pół wieku z polskim narodem. To daje rękojmię także nam Polakom, zostającym pod berłem Waszej cesarskiej Mości, urzeczywistnienia naszych dążeń i osiągnięcia pełni rozwoju naszego życia narodowego.

Prof. **Chlamtacz** przemówił następnie po raz drugi i wspominając o szczęśliwej **Warszawie** i jej oswobodzeniu, zaproponował wysłanie do zarządu miasta Warszawy na ręce rektora Brudzińskiego następującego telegramu:

„Prastary polski Lwów, pragnie w tej epokowej dla narodu chwili złączyć się z Wami w serdecznem braterskiem uczuciu. Przez półtora wieku współczuliśmy Waszej niedoli, podziwialiśmy bohaterów, czciliśmy męczenników. Dzisiaj wreszcie z Wami Waszą cieszymy się wolnością. Niechaj w nowem polskiem Królestwie odżyją najświetniejsze narodu tradycye, niechaj przez Was powstanie z gruzów nasza dawna odrodzona Polska. Te życzenia śle Warszawie i Królestwu polskiemu bratnie miasto, szczęśliwe Waszem szczęściem, dumne, że przelana krew jego synów, przyczyniła się do Waszego wyzwolenia“.

W końcu prof. Chlamtacz zawiadomił, że rada przyboczna i delegacya lwowska NKN. utworzą obszerny komitet, który zajmie się wypracowaniem uroczystości we Lwowie z powodu proklamowania państwa polskiego.

Komisarz rząd. Grabowski wysłał telegram do bar. **Buriana**, iż oba manifesty powitane zostały w mieście **Lwowie** z największym zapałem i wywołały najszczersze uczucia niezłomnej wierności i przywiązania do Najwyższego tronu i dynastyi.

Echa z Warszawy.

Warszawa. (B. Kor.) Wysłany tu specyalny korespondent „**Lokal Anzeigera**“ w rozmowie z wybitnymi kierownikami stronnictw polskich konstatuje, że wszyscy przywódcy zgodnie wyrazili swe głębokie zadowolenie.

Prezydent Ligi państwowości polskiej **Łempicki** oświadczył: Obawy, że w chwili decydującej mogłyby się u nas ujawnić tendencye moskalofilskie, okazały się nieuzasadnionymi. Wydarzenia dzisiejsze okazały, że dla tych tendencyj niema już gruntu w Polsce, i że naród polski zjednoczony stoi za swymi przywódcami. Oznaczają one zwycięstwo myśli politycznej, którą w przywróceniu państwowości polskiej widziała konieczność europejską.

Po przytoczeniu znanego epizodu z czasów pobytu cara Aleksandra II w Warszawie, z jego słynnem powiedzeniem „Point de reveries messieurs“, powiedział dalej Łempicki:

Do dnia dzisiejszego z pełną ufnością spoglądamy w przyszłość, ponieważ wiemy, że to cośmy dzisiaj usłyszeli, nie jest słowem wielkiego księcia, lecz obietnicą Niemiec, która jest świętą. Nie wątpimy, że obietnica ta będzie wypełnioną i że w Niemczech nie lekceważą wartości trwałego dobrego usposobienia wśród narodu polskiego.

Na pytanie, jak przyjmą Polacy w Rosyi akt dzisiejszy, zauważył Łempicki: Niema wątpliwości, że i oni manifesty te przyjmą z wielką radością, ponieważ już dawno uznali obietnice rosyjskie jako rzecz niepoważną, jako zabawkę dyktowaną fantazyą. Gdyby poszczególni Polacy, co nie jest prawdopodobnem, nie zrozumieli obrazu przyszłości, jaki dzień dzisiejszy w świetlanych barwach zarysował, to nie moglibyśmy tych ludzi uważać za prawdziwych polskich patryotów, tylko jako ludzi oślepionych jarzmem rosyjskiem.

Prasa niemiecka o manifeście.

„Lokal-Anzeiger“.

Berlin (B. Kor.) Wszystkie dzienniki podnoszą, że przez manifest w sprawie odbudowania Polski podjęto się ostatecznego załatwienia jednego z najtrudniejszych problemów. Wojna — pisze „Lokal Anzeiger“ — szalała jak przezwyciężona burza i przełamała zasady. **Dziś wnuk króla pruskiego podejmuje inicyatywę do urzeczywistnienia myśli, która przed pięćdziesięciu laty jego dziadkowi wydawała się fatalną.**

„Berliner Tageblatt“.

„Berliner Tageblatt“ pisze: Obecnie Prusy — które przez swą polską politykę mają opinię, jakoby nie miały żadngo zrozumienia dla sprawy polskiej — i Niemcy, w porozumieniu z swym sojusznikiem chcą na nowo stworzyć polski naród i polskie państwo. Przez wielkie czyny na tę drogę skierowane, wzywają na razie w manifeście Polaków, którzy pod rosyjskiem berłem wegetowali, do nowego samoistnego życia.

„Vossische Zeitung“.

Vossische Zeitung“ pisze: Wreszcie teraz mogą Polacy liczyć na trwałe wybawienie. Na podstawie ogólnego położenia wojennego mamy prawo przyjąć, że mocarstwa środkowe, które jako zwycięzcy odrzucili Rosyan daleko poza granice polskie, mogą zagwarantować trwałe istnienie wyzwolonej przez nich Polski jako samoistnego tworu państwowego. Polacy muszą z wdzięcznością uznać dar, jaki otrzymują z rąk obu cesarzy i ich narodów, gdyż idzie o akt podjęty z własnej woli. Niemieckie i austro-węgierskie wojska wydarły kraj Rosyanom. Myśmy kraj zajęli, aby oddać go Polakom w posiadanie. O tem oni nigdy nie powinni zapominać.

„Koelnische Zeitung“.

Kolonia. W artykule o odbudowaniu polskiego państwa pisze „Koelnische Ztg.“: Ponowne stworzenie Królestwa Polskiego, jest pełnem skutków, odważnym czynem. Podczas gdy nasi wielogłowi nieprzyjaciele się naradzają, mówią, rzucają oszczerstwa, podjudzają, obiecują i pocieszają, nadają Niemcy w porozumieniu z Austro-Węgrami wśród wojny Polakom państwową samodzielność. Krok ten wynikł z silnej decyzyi, aby odwieczne ale przez bieg okoliczności zamącone stosunki między Niemcami i Polakami przez pełną siły inicyatywę wzmocnić i pokołać nowy dla obu stron pożyteczny stosunek. Polacy otrzymują najwyższy wymiar wolności kulturalno-politycznej, jaką my jako sąsiedzi graniczni im użyczyć możemy. Dajemy im to w nadziei, że się oni w przyszłości, zdecydowanie, gospodarczo i kulturalnie oprą o środkowo europejski sojusz, który dotąd skutecznie przetrwał twarde próby zaciętej walki o istnienie i że uznają jako drogę dla swego nowego narodowego życia ścisłą, poważną i wocną pracę z nami. W wielkim stylu prowadzony zarząd obsadzonych przez nas obszarów na wschodzie, na czele którego stoi jen.gub. **Beseler**, zdobywca Modlina, okazał, że nie mamy wcale zamiaru prowadzenia polityki germanizacyjnej. Polacy, uwolnieni od rosyjskiego ucisku, mają się narodowo zupełnie samoistnie rozwijać, jak to do tego ma prawo taki stary, kulturalny naród. Ale musimy mieć pewność, że nie będą mieli wspólnych interesów z Rosyanami, którzy mimo swego bezrządu podczas wojny i w czasie pokoju jeszcze zawsze posiadają wiele sympatyj w kraju, i że armia, jaką ten rycerski naród przy naszej pomocy sobie utworzy, w przyszłej wojnie nie będzie walczyła przeciw nam. Nasi wrogowie będą się starali krok ten z właściwem im przekręceniem faktów przedstawić jako zarządzenie, zdradzające naszą wojskową słabość. To zdecydowane jednak postąpienie w sprawie polskiej jest oznaką raczej wszystkiego innego, jak naszej wojskowej słabości. Polacy przeszli twardą szkołę przez nich samych zawinionego nieszczęścia. Ale w tych przeszło wiekowych cierpieniach nauczyli się też wiele. Przedewszystkiem nauczyli się, a to od Niemców, pracować. Przysłowie: „Polska gospodarka“ jest od dawna już bezprzedmiotowem. Miejmy nadzieję, że oba narody, Polacy i Niemcy, w wspólnej pracy przy odbudowie, jakiej nam po strasznych spustoszeniach wojny światowej nie braknie, zrozumieją się i nauczą poważać, do czego oba te narody wśród myślącej większości dziś są silnie zdecydowane. Błogosławieństwa w tej pracy nie braknie i spełnią się silne słowa: „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Boersen-Courier“.

Berlin (B. Kor.) „Boersen-Courier“ podnosi, że po raz pierwszy od początku okropnego zmagania się narodów jedna z biorącej w nich udział grupa krajów przed światem całym jasno wypowiedziała cel wojny. Proklamacya okazała, że mocarstwa środkowe widzą dobro swej przyszłości nie w gnębieniu i wykorzystywaniu innych narodów, lecz że sądzą one, iż najlepiej służą swym własnym interesom, jeżeli występują i działają w duchu niezawisłości i postępu w sąsiednich obszarach.

„Boersen Zeitung“ pisze dalej: Spokojnemu roztropnemu politykowi będzie to jasnem, że krok ten szkodę i pożytek przynieść może. Ale my odpowiednio do stanowiska, jakiego żąda od nas wojna światowa, i wobec spełnionego faktu, chcemy wzrok zwrócić naprzód i mieć w stosunku do naszej ojczyzny nadzieję, że z decyzyi tej dla niej jak najmniej szkód wyniknie, i że raczej wszystko spodziewane dobre się spełni.

„Taegliche Rundschau“.

„Taegliche Rundschau“ pisze: Naród niemiecki pragnie we wszystkich swych częściach ugody z Polakami, i będzie się cieszył, jeżeli spełnią się nadzieje dobrego sąsiedztwa i opartego na wspólności broni sojuszu z wolną Polską. Warunkiem jednak pozostaje, że niemieckość naszej **marchii wschodniej** pozostanie nienaruszenie utrzymaną.

„Kreuz-Zeitung“.

„Kreuz Zeitung“ sądzi, że okoliczność, iż teraz załatwiono tak ważną, samą w sobie, nie zupełnie wolną od wątpliwości, część kwestyi pokojowej nie może być bez daleko idącego wpływu na widoki ukończenia wojny.

Z głosów neutralnych.

Z Holandyi.

Rotterdam. (B. Kor.) „N. Rotterd. Courant“ pisze w artykule wstępnym o nowo utworzonem Królestwie polskiem: Manifest obu cesarzy ma wielkie znaczenie dla przyszłości Europy i historyi świata. Mocarstwa środkowe wskrzesiły naturalnie Polskę dlatego, ponieważ to leżało w ich własnym interesie. Nie oznacza to jednak naganę, jeżeli się to konstatuje. Tylko głupiec może od zwierzchnika państwa domagać się, by działał przeciwko interesom państwowym. Dziennik kończy słowami: Polska rozwinęła się w kwitnące państwo.

Ze Szwajcaryi.

Berno (B. Kor.) „Berner Tageblatt“ pisze w sprawie Królestwa polskiego między innemi: Polska jako kwitnące samoistne królstwo europejskie! I ten przewrót jest dziełem najkrwawszych z wszystkich wojen, czynem barbarzyńców niemieckich i austro-węgierskich z pod których ententa chciała oswabadzać małe ludy. „Nie ukończymy wpierw wojny, aż Europa zwolnioną nie zostanie z jarzma, które gotują jej Niemcy“. Tak jeszcze w tych dniach przemawiali mowcy ententy. A w Warszawie i Lublinie dano im odpowiedź, która tylko ententcie jednej nie będzie po myśli, gdyż pozbawia ją ostatecznej skuteczności wielkiego hasła, którem wśród neutralnych i własnych ludów udział swój we wojnie usprawiedliwiała.

Biuletyn bułgarski.

Zofia (Aj. bułg. tel.) Doniesienie bułgarskie z **d. 6.** bm.: Front **macedoński**: Na południe od jeziora **Malik** wojska nasze przepędziły kawaleryę nieprzyjacielską. Na froncie od jeziora **Prespa** aż do wybrzeża morza egejskiego słaba czynność artyleryi, miejscami potyczki między oddziałami wywiadowczymi. Na wybrzeżu morza **egejskiego** spokój.

Front **rumuński**. Wzdłuż wybrzeży morza **Czarnego** spokój. W **Dobrudży** nieznaczne starcia między oddziałami wywiadowczymi. Nad **Dunajem** ogień artyleryi i karabinowy bez większego znaczenia.

Wojna z Włochami.

Komunikat włoski.

Wiedeń. Komunikat włoski z d. 4. b. m. Na froncie karyntyjskim większa czynność artyleryi. W strefie na wschód od **Gorycyi** utrzymywał wczoraj przeciwnik który sprowadził w swe linie nowe baterye wszelkiego kalibru, silny ogień zaporowy na nasze stanowiska, na który nasza artylerya z wielką energią i powodzeniem odpowiadała. Na **Krasie** trwała w dalszym ciągu wspaniała ofenzywa naszych wojsk 11 korpusu przeciw frontowi **Wippawy** (Frigido). Piechota 49 dywizyi zdobyła silne wzgórza Volkovujak tudzież, krocząc dalej ku północy, wzgórze 123 na wschód od Sagrado i wzgórze 126.

Ku wschodowi osiągnęliśmy w silnem posunięciu się naprzód na głębokość zwyż jednego kilometra wzgórze 291, przez co na drodze prowadzącej z Oppachiasella dotarliśmy na odległość 200 m. od pierwszych domów **Konstanjevicy.**

Wzdłuż reszty frontu aż do morza zaatakowały nas po nader gwałtownem przygotowaniu działowem z armat wszelkiego kalibru gęste masy nieprzyjacielskie w kierunku wzgórza 208, jednak wzięte pod nasz koncentryczny ogień i rozprószone, zwróciły się do bezładnej ucieczki, pozostawiając licznych poległych i rannych. Wzięliśmy 553 jeńców z 11 oficerami, 4 moździerze 10.5 cm. z amunicyą po 1000 strzałów na moździerz, karabiny maszynowe, kolumnę wozów z końmi i t. d.

Wiadomości telegraficzne.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 7 listopada).

Usunięcie z armii zwolenników Venizelosa.

Londyn (B. Kor.) „Morning Post“ donosi z Aten: Faktem jest, że w poniedziałek ukazał się **dekret królewski**, który zarządza, że wszyscy **oficerowie** wojska lądowego i marynarki, którzy się przyłączyli do **Venizelosa**, na razie mają być **usunięci z korpusu oficerskiego**, a potem staną przed **sądem wojennym**.

Studya uniwersyteckie po wojnie.

Wiedeń. Podczas inauguracyi rektorskiej w tutejszym uniwersytecie, nowy rektor Dr Reisch mowę swą o zadaniach uniwersytetów po wojnie, zakończył następującemi zapowiedziami: „Ponieważ wielu studentów z powodu wojny traci już piąty semestr, muszą nastąpić **ułatwienia**. Dla **prawników i filozofów** zostanie czas studyów skrócony o 2, zaś dla **medyków** o jeden semestr. W ścisłej łączności z uniwersytetami Niemiec, będą środkowo europejskie uniwersytety krzewiły niemiecką wiedzę i niemiecką kulturę na **wschodzie**.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

HOTEL FRANCUSKI. Wacławowie Aleksandrowiczowie z Warszawy; Dr. Władysław Stesłowicz ze Złoczowa; Mieczysław Redych z Potoku;; Maryan Markowski z Wiednia; Józef Libiszowski z Jurkowa, Zofia Prekowa z Zakopanego; Alfred Ciszkiewicz z Kazimierzy wielkiej; Dr. Roman Krogulski z Rzeszowa; Hipolit Frommer z Wiednia; Ks. Stanisław Warchałowski z Bobowej; Franciszek Jeziorański z Tarni (Król. Pol.); Tadeusz Tertil z Tarnowa; Karol Lewicki z Oświęcima; Aleksandrowie Redychowie ze Skalbmierza; Zofia Maryewska z Miechowa; Stefan Płoski z Jędrzejowa.

POLECA

Największy wybór aparatów kościelnych jak: Ornaty, Kapy, Dalmatyki, Baldachimy, Stuły, Sukienki, Chorągwie, Sztandary, Kielichy, Puszki, Monstrancye, Lichtarze, Żelaza do opłatków, Komże, Alby, Koronki, Adamaszki, Brokaty, Aksamity, Frędzle, Galony.

K. WITKOWSKI KORDAS w Krakowie, ul. Wiślna L. 6

BANK ZIEMSKI
w Krakowie

Stow. z ogr. por. ul. św. Marka 8.

Obniża z dn. 1 stycznia 1917 r. stopę procentową od wszystkich wkładek 5-cio procent.

na 4½%

Nowe wkładki oprocentowuje się według umowy. Bank przyjmuje **zgłoszenia sprzedaży i kupna majątków ziemskich,** zajmuje się regulacyą interesów własnosci ziemskiej, wyrabianiem kredytów, częściową parcelacyą. 2984

Szwajcarskie kozy sańskie

białe, duże okazy bez rogów, dojne, obecnie z rasowym capem sańskim zapłodzone, dające dziennie aż do 5 litrów orzechowo słodkiego wybornego mleka, także zapłodzone tegoroczne młode, ma kilka sztuk do sprzedania. Zakład Zoologiczny »Ornis« w Krakowie (Hotel Saski). Różne rasowe psy, drób, króliki, barc, kanarki śpiewające także przy świetle są po przystępnych cenach do sprzedania. Przy zapytaniach marka na odpowiedź. Wysyłka także koleją 2985

KALENDARZE
na rok 1917.

Figielki wojenne. Wesoły kalendarz	K —·40
Ilustrowany kalendarz wojenny	„ 1·20
Maryański	„ —·90
Narodowy	„ —·60
Powszechny	„ 1·80
Rolniczo handlowy	„ —·60
Święta Rodzina	„ —·75

wysyła za nadesłaniem należytości (przesyłka 30 h.) lub za zaliczką księgarnia D. E. FRIEDLEINA 2907 Kraków, Rynek 17.

Odsprzedawcy otrzymują znaczny rabat:

Kapelusze w wielkim wyborze. Przyjmuje wszelkie w zakres modniarstwa wchodzące roboty.

JADWIGA POLLER

RYNEK 43, LINIA A—B. 2·23

◎◎ nad sklepem p. Wiskidy. ◎◎

Nauczycielka

ze skromnemi wymaganiami, obowiązkowa, dobrze wychowana potrzebna na wieś do 11 letniej dziewczynki. Początki gry na fortepianie i język francuski wymagane. Zgłoszenia z podaniem warunków i kwalifikacyi do W. P. Skalska Słochynie p. Chyrów. — Nieodpowiadające bez odpowiedzi. 2971

SPECYALNE MAPKI

ofenzywy francusko-angielskiej nad Sommą.

Wysyła

za nadesłaniem K. 1·30 lub za zaliczką księgarnia

D. E. FRIEDLEINA, KRAKOW, RYNEK 17.

2954

Urzędnika manipulacyjnego

z kupiecką praktyką i bardzo dobremi referencyami

poszukuje

Liga Pomocy przemysłowej Straszewskiego 28. Pierwszeństwo dla superarbitrow. Legionisty, 2939

PUŁK CZWARTY 1830—1831.

2953 **napisał K. Rzepecki.**

Dzieło to obejmujące około 200 stron druku, zawiera 100 przeważnie nieznanych illustracyi. Wydanie albumowe w ozdobnej oprawie. Cena z przesyłką K. 12·90.

Za nadesłaniem należytości lub za zaliczką wysyła Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17.

Smaczne trwałe JABŁKA

zakupi firma

A. HAWEŁKA W KRAKOWIE.

Uprasza o oferty i próbki. 2948

TADEUSZ KOSCIUSZKO

Życie, czyny, duch, — napisał Dr. Fel. Koneczny.

Ozdobne wydanie albumowe o przeszło 400 stron druku i 150 illustracyi. Cena dzieła w wykwintnej oprawie z wyciskami Kor. 22 — na pięknym papierze; Kor. 19 — na papierze zwyczajnym wraz z przesyłką. — Za nadesłaniem należytości lub za zaliczką wysyła księgarnia D. E. Friedleina Kraków, Rynek 17. 2956

Mężczyzna

z powodu ciężkiej choroby ma być wysłany na koszt Komitetu Św. Piotra celem kuracyi do Zakopanego do „Domu Zdrowia“ „Odrodzenie“. Nie posiada jednak ubrania i bielizny. Zwraca się na tej drodze Komitet do ludzi litościwych o łaskawe datki lub wspomniane rzeczy. Składki przyjmuje Adm. „Głosu Narodu“.

Komitet paraf. Św. Piotra w Krakowie.

S. A. KRZYŻANOWSKI
KSIĘGARNIA W KRAKOWIE

W PRZEDEDNIU WAŻNYCH WYDARZEŃ POLITYCZNYCH

poleca świeżo wydaną ścienną mapę w formacie 130×115 p. t.

KRÓLESTWO POLSKIE

i przyległe prowincye Austryi, Niemiec i Rosyi.

Cena K 4·80, naklejone na płótnie K 16·—.

Rejestr alfabetyczny zawierający 20000 nazw geograficznych K 1.20. 2769

Milion pamiątkowych
WIDOKÓWEK WOJENNYCH
i LEGIONOWYCH

jakie ukazały się nakładem Wydawnictwa „Polonia“ w Jarosławiu rozeszło się w ciągu trzech miesięcy! — (200 różnych wzorów!) — Opuściły prasę nowe interesujące serye: **Ostrzeliwanie Warszawy, Karuzel wojenny na pozycyi, Nowości świąteczne i t. p.** — Zastępstwo na Lwów: Benedykt Kreiner, Lwów ul. Grodecka 69. P. T. Odsprzedawcom: żołnierzom w polu i Kołom Ligii Kobiet N. K. N. znaczny rabat. — Poszukiwani zdolni zastępcy na Kraków, Galicyę i Królestwo. 28·1

SAMOUCZEK „ARGUS“
w zupełności zastępuje nauczyciela!!

JĘZYK NIEMIECKI: część I. lub II Kor. 5.—. Wyd popularne dostępne nawet dla osób, posiad. tylko wykształcenie ludowe. Zeszyt 1, 2 lub 3, K 1·20.

JĘZYK FRANCUSKI: część I. . . . . K 6·—, (lub: K 3·50 za część I. a i Kor. 3·— za część I b).

JĘZYK ANGIELSKI: wyjdzie w wrześniu b. r.

Za przesyłkę poleconą liczy się 25 hal.; za pobraniem pocztow. o 50 hal. drożej.

Samouczek »Argus« opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość obcych języków, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytucyach języków (Ansona, Berlitza i t. d.).

Samouczek »Argus« podaje materyał naukowy z zakresu życia codziennego systematycznie i to tylko w takich dozach, by uczeń był w stanie łatwo i trwale przyswoić go sobie. Uczący się przez cały czas nauki nie natrafia na żadne trudnosci, a dzięki szybkim postępom w kierunku praktycznego władania językiem, zamiłowanie uczącego się do nauki stale wzrasta.

Samouczek »Argus« zajmuje się nauką wszechstronnie, uwzględnia bowiem zarówno konwersacyę, jak i gramatykę.

Do nabycia w większych księgarniach lub **Składzie głównym Stanisława Goldmana w Krakowie, ul. Szewska 17, (II. p., Instytut języków Ansona).**

Prospekty wysyła się bezpłatnie. 2569

NAUKA JĘZYKÓW
w
INSTYTUCIE ANSONA
ul. Szewska 17.

zapewnia najszybsze rezultaty w kierunku praktycznego władania obcym językiem. 2575

Lekcye osobne i zbiorowe (od 5 Kor. miesięcznie).

SAMOUCZKI

najłatwiejsze i najtańsze, do bardzo prędkiego nauczenia się języków obcych, czytania, pisania i rozmowy **bez pomocy nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i z **kluczem** na końcu każdego dzieła, opracowane i wydane przez pedagoga **Plato Reussnera,** wydanie nowe i powiększone.

Polsko-niemiecki Kurs I-szy z przesyłką	K 4·30
II-gi »	K 6·50
Polsko-francuski z przesyłką	K 8·80
Polsko-angielski „	K 4·75

wysyła się za poprzedniem nadesłaniem należytości

Ksiagarnia wysyłkowa

J. BUCHSBAUMA w Przywozie

obok Morawskiej Ostrawy. 2908

POLSKIE
OZDOBY NA DRZEWKO

Seminaryum przemysłu domowego Ligi Pomocy Przemysłowej Kraków, Straszewskiego L. 28.

Przesyła za pobraniem pocztowym kollekcye ozdób choinkowych po 5, 10, 15 i 20 Koron. 2960

DOM

parterowy murowany z dwoma oficynami, jedna piętrowa w Krakowie do sprzedania. — Łaskawe zgłoszenia listowe do J. S. 2950

Lekcye angielskiego
MISS VICKERY
Kremerowska 8, II p.

POKÓJ

umeblowany do wynajęcia. — Boncrowska 7. I piętro na prawo. 2976

Używane
FLASZKI

z wody mineralnej wielkość ½, ¾ i 1/1 litra kupuje, płacąc najwyższe ceny fabryka »ISKRA« Kraków, Łobzowska 8. 2977

Absolwent filozofii

doświadczony korepetytor znający języki obce poszukuje lekcyi lub guwernerki w uczciwym polskim domu w Krakowie. — Oferty pod »Okazicielowi legitymacyi 9242« — przyjmuje »Głos Narodu« 2970

WDOWIEC

lat 45, religii rzym. katol., kierownik fabryki blisko Cieszyna z dochodem 6400 kor poszukuje dla braku znajomości na tej drodze żony, która zechce zastąpić matkę trzem zdrowym, ładnym i wesołym sierotkom w wieku 4, 9, 12 lat. Łaskawe zgłoszenia z fotografią i podaniem stosunków majątkowych proszę złożyć w Adminstr. »Głosu Narodu« pod »Wdowiec«. Fotografie zwracam, za dyskrecyę ręczę. Tylko poważne zgłoszenia prosze składać. 2978

Kupię
Jabłka zimowe

Groble 5, I p, 2871

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy dla c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w r. 1917. następujących grup materyałów a to:

a) Materyały opałowe.

I. Koks, węgiel drzewny.

b) Wyroby z żelaza.

I. Blacha.
II. Żelazo fasonowe.
III. Gwoździe.
IV. Gwoździe i śruby do szyn kopalnianych.
V. Szyny kopalniane.
VI. Rury gazowe.
VII. Szyny kolejowe.
VIII. Łopaty.
IX. Siekiery.
X. Kłódki.

c) Wyroby z metalu

I. Metale, drut kolczasty.

d) Materyały budowlane.

I. Cegła.
II. Cegła ogniotrwała, gips murarski.
III. Cement.
IV. Piasek.
V. Glinka szamotowa, wapno.
VI. Papa do krycia dachów.
VII. Kamień łamany, szuter.

e) Wyroby z drzewa.

I. Szafliki, konewki, czerpaki
II. Taczki, łopaty.
III. Drabiny.
IV. Toporzyska.
V. Progi kolejowe.
VI. Kosze i miotły i maty plecione.

f) Wyroby z lnu i konopi.

I. Linki, sznurki, postronki, szpagat.
II. Cutry, pramsle.
III. Worki do spuszczenia drzewa.
IV. Bawełna do czyszczenia maszyn.
V. Płótno.
VI. Pasy transmisyjne parciane.

g) Wyroby ze skóry.

I. Pasy i skóra.

h) Wyroby szczotkarskie.

I. Pendzle i szczotki.

i) Artykuły sklepowe.

I. Farby.
II. Pokost, terpentyna.
III. Kwas karbolowy.
IV. Wosk, boraks, siarka, kalafonia.
V. Mydło, łój.
VI. Smary.
VII. Oleje maszynowe.
VIII. Świece.
IX. Szczeliwo.

j) Pasza dla koni.

I. Siano, słoma, koniczyna i torf

rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę ofertową. Oferty opiewać mogą na dostawę poszczególnych lub łącznie kilku grup franco stacya kolejowa Wieliczka.

Cała dostawa może być uskutecznioną albo naraz albo też w dwu lub trzech partyach w czternastu dniach po otrzymaniu zawiadomienia o zatwierdzeniu oferty.

Późniejszy termin dostawy należy dokładnie w ofercie oznaczyć.

Oferty wnosić należy na ręce Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce, najpóźniej do dnia 30. listopada 1916. do godziny 10-tej przedpołudniem. Do oferty mają być dołączone próbki ofertowanych artykułów oraz kwit na złożone w kasie c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce wadyum w wysokości 2% ofertowanej kwoty.

Otwarcie ofert nastąpi w kancelaryi Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w dniu rozprawy ofertowej t. j. 30. listopada 1916. o godzinie 10-tej przedpołudniem, przyczem oferenci mogą być obecni.

Bliższe szczegóły co do właściwości oferty, poręcznego, jakości i ilości materyałów pojedynczych grup i t. p. powziąć można z warunków licytacyjnych i wykazów materyałów poszczególnych grup, które wraz z formularzem oferty, otrzymać można w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 31. października 1916. 2·87

Ryby na święta!

Karpie ½ kilowe, młode, żywe, zamawiać można do odbioru wprost ze stawów, w ostatnim tygodniu przed świętami (między 17-tym a 23-cim grudnia br) po cenie 6 K. za 1 klg. Zamówienia tylko zadatkowane po 3 K. na 1 Klg. przyjmuje Zarząd dóbr Rzemień p. i telegr. Rzochów. st. kolei Rzemień. 2466

Zakłady przemysłowe w Krakowie poszukują dla korespondencyi

Maszynistki — Stenografki,

biegle piszącej po polsku i niemiecku

na maszynie »Underwood«. — Wymagana dokładna znajomość stenografii przynajmniej w jednym z tych języków. — Na siły początkujące nie reflektuje się. — Oferty pod B. W. do Biura dziennikow J. Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. 2969

Książki

dla szkół ludowych, wydziałowych i gimnazyalnych

Zeszyty

i przybory szkolne

DRUKI

szkolne, oraz dla c. k. Starostw, urzędów gminnych, parafialnych i różne inne, dostarcza:

Drukarnia i Księgarnia W. Poturalskiego Kraków, — Podgórze.

Cenniki bezpłatnie. 2636

Osoba starsza

poszukuje miejsca w pobliżu Krakowa, zajmie się domem i kuchnią. Wiadomość Borek Fałęcki Dwór u W. P. Ziobrowskich. 2961

Kurs hodowli drobiu

z pomocą aparatów wylęgowych i wychowawczych rozpocznie się 12 listopada, jeżeli zgłosi się odpowiednia liczba słuchaczek. Wpisy w Oleandrach ulica 3 Maja (warunkowe) przyjmuje się w południowych godzinach. Opłata 50 koron za kurs 4-tygodniowy. 2982

Służącego

przyjmie zaraz firma **F. & E. Zajączek & Lankosz Kraków Rynek A-B L. 46** 2896

KURY

młode, mięsne, oskubane i patroszone, kilogram 7 koron na zamówienie, indyczki 8 K za kg. — Oleandry Kraków. 2983

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i spec. leczniczych

pod firmą:

R. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie ul. św. Gertrudy L. 4.

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krakow. polecone przez toż Towarzystwo.

Wody mineralne sztuczne: odpowiadające składem chem wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vischy, Homburg, Kissingen, tudzież specyalne lecznicze jak: litową bromową, jodłową żelazistą, kwaśną oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie darmo.

MYDŁO

w dobrem gatunku poleca: 2807 **Kazimierz Bartoszewski Kraków, Floryańska 49.**

Na hipotekę

w Krakowie do ulokowania zaraz kilkadziesiąt tysięcy koron w całości lub częściowo. — Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Mussila Karmelicka 15. 2067

MEBLE

i urządzenie gospodarskie do sprzedania.

Ul. Smoleńsk 27, III piętro na ganku. 2739

Obiady

prywatne i pokoje. Ul. Karmelicka l. 46, **II piętro na prawo.**

DOM

nowy IV. piętrowy z komfortem, z windą, 18 lat wolny od podatków, na sprzedaż Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Mussila ul. Karmelicka 15. 2968

KUCHNIA

Związku urzędników wydaje smaczne i tanie obiady w domu i na miasto zarówno dla członków, jak i osób nienależących do Związku po 2 Kor. Sławkowska 12, I p.

Agronom

absolwent »Hochschule für Bodenkultur w Wiedniu« z jednoroczną praktyką, wolny od wojska poszukuje posady w większym majątku w Królestwie lub w Galicyi. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu“ pod A. M. 2924

Szwajcarskie maszyny

do robót ażurowych jak również maszyny do szycia wszelkich systemów dostarcza po en gros cenach **IGNACY PICK, Wiedeń IX Lichtensteinstrasse L. 25.** 2899

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.